

KS. PIOTR GÓRECKI

CHRZEST MIESZKA W 966 ROKU.
EWOLUCJA NAUKOWYCH TEORII
NA PODSTAWIE ODKRYĆ ARCHEOLOGICZNYCH

THE BAPTISM OF MIESZKO IN 966:
THE EVOLUTION OF SCIENTIFIC THEORIES
ON THE BASIS OF ARCHAEOLOGICAL DISCOVERIES

A b s t r a c t. When Mieszko I went into the water of baptism he opened for the posterity the access not only to the family of the kingdom out of this world, but also to the family of nations of the western culture. His decision started the Polish state. The distance in time and scarce source material cause that the research process is still in progress. The author on the basis of written sources shows how scientific theories considering baptism of Mieszko changed and evolved. Confirmation or falsification of these theories is searched on the basis of archaeological discoveries.

On the basis of the research to date the author presents how the main theories considering formation of Polish state based on the decision of baptism of the ruler himself were changing. After presentation of the Mieszko's state in 966, main hypotheses concerning genesis, time and place as well as effects of the baptism of the ruler are pointed out. The theories changed due to the influence of reading sources, political events, comparative research performed through the years and, lately, on the basis of archaeological research and results achieved thanks to the use of the newest research technologies. The baptism of Mieszko was most probably on the territory of Gniezno state in 966 (maybe on Easter Eve). The effects of his decision triggered formation of Christian identity of the Polish state, however, the ruler had probably purposes which were less distant in time, including religious purpose.

Key words: The baptism of Mieszko I; christening Poland; year 966; genesis and effects of baptism of Mieszko; the beginning of Polish state.

Rok 2016 był obchodzony w naszej Ojczyźnie jako jubileusz 1050-lecia Chrztu Polski. Organizowane uroczystości, konferencje naukowe, wystawy i spotkania potwierdzają, że tamto spektakularne wydarzenie chrztu władcy Polan nie tylko świadczy o naszych korzeniach, ale i o naszej teraźniejszości. „Kto tego kręgosłupa nie jest świadom, ten ma duże trudności z samookreśleniem się i jednocześnie też ulega rozchwianiu. Dlatego tak ważne jest wspomnienie tego, jaki wpływ ma chrzest Polski na naszą historię, na nasze życie religijne, na kulturę materialną i na kulturę duchową naszego narodu” – mówił abp Stanisław Gądecki, zapowiadając obchody jubileuszu w Kościele w Polsce¹.

Główne obchody jubileuszu miały miejsce w Gnieźnie i Poznaniu oraz na Ostrowiu Lednickim w dniach 14-16 IV 2016 r. To przecież w Wielkopolsce na terenie dawnego państwa gnieźnieńskiego Mieszko I zanurzył się w wodach chrztu, dających dostęp nie tylko do rodziny królestwa nie z tej ziemi, ale i do rodziny narodów zachodniej kultury. Jego decyzja była najważniejszą decyzją dla całego kraju, stała się umowną datą początku państwa polskiego. Jubileuszowe obchody miały swoją kontynuację na Jasnej Górze dwukrotnie: 3 maja, kiedy to odnowiono ślubowanie narodu polskiego z okresu millenium Chrztu Polski, oraz 28 lipca, kiedy to nawiedził jasnogórskie sanktuarium papież Franciszek w czasie Światowych Dni Młodzieży w Krakowie.

Chociaż na temat chrztu Mieszka i początków polskiej państwowości pisało wiele w różnych okresach naszej historii², to nie ulega wątpliwości, że proces poznawczy wciąż jeszcze nie jest zakończony. Ponad wszelką wątpliwość główną bazą poznawczą są badania źródłoznawcze zachowanych do dzisiaj skarbów kultury pisanej. Najbliższy wydarzeniu chrztu Mieszka zapis niemieckiego kronikarza Thietmara nie zawiera jednak informacji o czasie i miejscu przyjęcia chrztu³. Jeszcze mniej informacji zawiera dzieło Widu-

¹ Zob. S. GADECKI, [O 1050-leciu Chrztu Polski], <http://www.stefczyk.info/wiadomosci/polska/abp-gadecki-1050-lecie-chrztu-polski-swiadczy-o-terazniejszosci,15780906890> [dostęp: 21.03.2016].

² Literatura dotycząca genezy i okoliczności przyjęcia chrztu przez Mieszka I jest doprawdy ogromna. Nie ma też potrzeby jej całościowego przytaczania. Tropem innych historyków polecam zestawienia literatury zamieszczone w książkach: Aleksandra Gieysztor *Geneza państwa polskiego w świetle nowszych badań* („Kwartalnik Historyczny” 61(1954), nr 1, s. 103-136); Henryka Łowmiańskiego (*Początki Polski*, t. V, Warszawa: Państwowe Wydawnictwa Naukowe 1973, s. 340-368) i Gerarda Labudy (*Studia nad początkami państwa polskiego*, t. I, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM 1987², s. 1-4, 413-417).

³ *Kronika biskupa merseburgskiego Thietmara. Thietmari Merseburgiensis episcopi chronicon*, tłum. M.Z. Jedlicki, Poznań 1953; edycja elektroniczna: www.zrodla.historyczne.prv.pl 2002.

kinda z klasztoru benedyktyńskiego w Nowej Korbei z końca X w.⁴ oraz *Kronika słowiańska* Helmolda⁵ czy *Kronika Czechów* Kosmasa (oba dzieła z 2. poł. XII w.). Materiał ten poszerzają opisy państwa Mieszka tzw. Geografa Bawarskiego z połowy X w. z klasztoru św. Emmerama w Ratyzbonie.

Najstarsze przekazy polskie pochodzą z *Rocznika kapitulnego krakowskiego (dawnego)*, który chociaż dotrwał do nas w redakcji z połowy XIII w., to datuje się jego prowadzenie na XI w. (być może korzystano w jego spisaniu z zaginionego *Rocznika Ryczezy*, prowadzonego w Gnieźnie od 1013 r.). Kronikarz pod rokiem 966 zanotował krótką informację: „Mesco dux Poloniae baptizatur”. W taki lakoniczny sposób opisano najbardziej przełomowy moment w historii Polski⁶. Podobną datę podano w *Roczniku świętokrzyskim dawnym*, chociaż z przesunięciem chronologii o jeden rok – na 967. Inne roczniki: *Rocznik wielkopolski*, *Rocznik krótki*, *Rocznik miechowski* a także małopolskie roczniki kompilowane i *Rocznik kapituły poznańskiej* oraz *Rocznik poznański I* wskazują na rok 966⁷. Chociaż o akcie tym wiemy niewiele, to nie ulega wątpliwości, że był on najbardziej doniosłym i brzemennym w skutki wydarzeniem w dziejach Polski⁸.

Wiele cennych informacji o początkach państwa polskiego dostarcza opis Galla Anonima, kronikarza z kręgu dworu książęcego z 1. połowy XII w.⁹ Jemu to zawdzięczamy spisanie legendarnych początków państwa polskiego, które rozwinął Jan Długosz w swoim wiekopomnym dziele z połowy XV w.¹⁰ Cały materiał źródłowy nie jest w stanie dać wyczerpującej odpowiedzi na temat genezy chrztu Mieszka oraz powodów, jakimi się kierował.

⁴ *Widukindi Res gestae saxonicae*, wyd. A. Bauer i R. Rau, w: *Quellen zur Geschichte der sächsischen Kaiserzeit*, vol. VIII, Darmstadt: Wissenschaftliche Buchgesellschaft 1971.

⁵ *Helmolda kronika słowiańska z XII wieku*, tłum. J. Papłoński, Warszawa: Drukarnia K. Kowalewskiego 1862.

⁶ G. LABUDA, *Mieszko I*, Wrocław: Wydawnictwo Ossolineum 2002², s. 93.

⁷ Kroniki zostały wydane w opracowaniach zbiorowych *Monumenta Poloniae Historica. Series nova* (wyd. A. Bielowski, t. II, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1961). Zob. także: *Najdawniejsze roczniki krakowskie i kalendarz*, wyd. Z. Kozłowska-Budkowa, *Monumenta Poloniae Historica. Series nova*, t. V, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1978; *Roczniki wielkopolskie*, wyd. B. Kürbis, *Monumenta Poloniae Historica. Series nova*, t. VI, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1962.

⁸ Zob. S. GADECKI, *Znaczenie chrztu dla naszych dziejów*, „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej” 67(2016), nr 2, s. 67.

⁹ ANONIM TZW. GALL, *Kronika polska*, tłum. R. Grodecki, red. M. Plezia, Wrocław: Wydawnictwo Ossolineum 1975⁴; Wrocław 1989⁵.

¹⁰ *Jana Długosza Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. I-II, red. J. Dąbrowski, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1962.

Wobec szczupłości źródeł skazani jesteśmy na odwoływanie się do prowadzonych badań archeologicznych. Coraz lepsze techniki badawcze pozwalają na sformułowanie pogłębionych wniosków dotyczących chrystianizacji państwa Piastów. Szczególnie cenne okazały się badania Klementyny Żurowskiej, która przez wiele lat zajmowała się pracami wykopaliskowymi na Ostrowie Lednickim¹¹, oraz Hanny Kóčka-Krenz, która badała wczesnopiastowskie budowle na Ostrowie Tumskim w Poznaniu¹².

W artykule okolicznościowym nie sposób wskazać na całość wszystkich zagadnień związanych z chrztem Mieszka oraz na brzemienne w skutkach owoce. Chciałbym jednak na podstawie dotychczasowych badań przedstawić, w jaki sposób zmieniały się główne teorie dotyczące kształtowania początków państwa polskiego na podstawie decyzji chrztu samego władcy. Po przedstawieniu obrazu państwa Mieszka w 966 r. wskażę na główne hipotezy dotyczące genezy, czasu i miejsca oraz skutków chrztu władcy. Zmieniały się one pod wpływem lektury źródeł, wydarzeń politycznych, prowadzonych przez lata badań porównawczych, a w ostatnim okresie badań archeologicznych oraz o uzyskaniu wyników poprzez zastosowanie najnowszych technik badawczych.

1. PAŃSTWO MIESZKA I W PRZEDEDNIU CHRZTU WŁADCY

Od dawna przyjmowano, że początki polskiej państwowości zasadzają się wokół dwóch plemion: Wiślan po obu stronach górnej Wisły dokoła Wiślicy oraz Polan, które na początku X w. stworzyło silny organizm na brzegach jednego z ramion Warty, łączącego rzekę z jeziorem Gopło oraz na przestrzeni jezior w rejonie Poznania, Gniezna i Kruszwicy¹³. Uważano, że proces

¹¹ Wyniki badań opublikowała razem ze swoimi współpracownikami w dziele *U progu chrześcijaństwa w Polsce. Ostrów Lednicki*, red. K. Żurowska, t. I-II, Kraków: Wydawnictwo Gutenberg 1993-1994.

¹² H. KÓČKA-KRENZ, *Badania zespołu pałacowo-sakralnego na Ostrowie Tumskim w Poznaniu*, w: *Osadnictwo i architektura ziem polskich w dobie Zjazdu Gnieźnieńskiego*, red. A. Buko, Z. Świechowski, Warszawa: Zakład Wydawniczy Letter Quality 2000, s. 69-74; TAŻ, *Zespół pałacowo-sakralny na grodzie poznańskim*, w: *Polska na przełomie I i II tysiąclecia*, red. S. Skibiński, Poznań: Stowarzyszenie Historyków Sztuki 2001, s. 287-296; TAŻ, *Początki monumentalnej architektury świeckiej na grodzie poznańskim*, w: *Początki architektury monumentalnej w Polsce*, red. T. Janiak, D. Stryniak, Gniezno: Muzeum Początków Państwa Polskiego 2004, s. 21-38; *Poznań in the 10th century*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM 2011; *Archeologiczne świadectwa o najstarszych świątyniach na Ostrowie Tumskim w Poznaniu*, „Ecclesia. Studia z dziejów Wielkopolski” 2(2006), s. 23-38.

¹³ Zob. K. KANTAK, *Dzieje Kościoła polskiego*, t. I: *Wiek X-XI-XII. Początki metropolii*

jednoczenia się plemion lechickich przebiegał w miarę pokojowo. Zaprzeczają temu badania archeologiczne, które wykazały brak pozostałości po grodach z okresu wczesnopiastowskiego na terenie zachodniej Wielkopolski. Fakt ów można tłumaczyć tym, że Polanie prowadzili ekspansję na tereny sąsiednie, być może z ich prastarej siedziby, jaką byłby Giecz (może nawet wcześniej Kalisz), drogą podboju. Nowe państwo rządziło się demokracją wojenną. Rodowy system rządów (rady starszych, może i kapłanów) coraz bardziej ustępował rządowi księcia i jego najbliższych współpracowników, którzy stanowili załazek podziałów klasowych. Książę sprawował władzę przy wsparciu drużyny książęcej. Ibrahim ibn Jakub pisał, że Mieszko miał 3 tys. zbrojnych, a siła jednego równała się sile 10¹⁴. W osobie Mieszka próbowano doszukiwać się potomka przybyszów ze Skandynawii, a ostatnio z terenów państwa Wielkomorawskiego. Historycy wskazują na Piastów raczej jako na dynastię rodzimą. Wydaje się, że imiona przodków Mieszka: Siemowita, Lestka i Siemomysła, chociaż podaje je dopiero Gall Anonim, są autentyczne¹⁵. Potęga materialna władzy książęcej opierała się na systemie danin i posług, które wypełniała ludność posiadająca ziemię uprawną oraz ludność podbita, pracująca w osadach służebnych. Na początku rządów Mieszka państwo Polan mogło liczyć około 150 tys. mieszkańców, a w chwili jego śmierci rozrosło się do wielkości około 1 miliona¹⁶.

W dawnych opracowaniach historycznych wskazywano także na stopniowy i dosyć długi okres powstawania państwa Piastów, który miał być zapoczątkowany w połowie IX w. Poglądy takie głosił przed II wojną światową Józef Kostrzewski, po nim Kazimierz Żurowski¹⁷. Dzięki badaniom przeprowadzonym przez Zofię Kurnatowską oraz metodzie dendrochronologicznej ustalono,

polskiej, Poznań 1912 – reprint: W.L. Babicz, Poznań: Oficyna Wydawnicza Druk 1999, s. 6; H. SAMSONOWICZ, *O ziemiach polskich w IX wieku*, w: *Świat pogranicza*, red. M. Nagielski, A. Rachuba i S. Gorzyński, Warszawa: Wydawnictwo DiG 2003, s. 35-43.

¹⁴ *Relacja Ibrahima ibn Jakuba z podróży do krajów słowiańskich przekazie Al-Bekriego*, wyd. T. Kowalski, *Monumenta Poloniae Historica. Series nova*, t. I, Warszawa: Polska Akademia Umiejętności 1946, s. 50.

¹⁵ Por. K. Ożóg, 966. *Chrzest Polski*, Kraków: Wydawnictwo Biały Kruk 2016, s. 74.

¹⁶ Według K. Kantaka (*Dzieje Kościoła polskiego*, s. 12) państwo nie liczyło więcej niż 450 tys.

¹⁷ Por. K. ŻUROWSKI, G. MIKOŁAJCZYK, *Badania archeologiczne na Górze Lecha w 1953 r.*, „Sprawozdania Archeologiczne” 1(1955), s. 77-90; W. HENSEL, *Budownictwo obronne za czasów pierwszych Piastów. Początki Państwa Polskiego*, w: *Księga Tysiąclecia*, cz. I, red. K. Tymieniecki, G. Labuda, Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1962, s. 174, 180-182; TENŻE, *Polska przed tysiącem lat*, Wrocław-Warszawa-Kraków: Wydawnictwo Ossolineum 1964, s. 253-256.

że piastowski gród w Gnieźnie powstał ok. 940 r. Nie ulega wątpliwości, że kolebką Piastów są tereny Wysoczyzny Wielkopolskiej. Metrykę z IX w. mają grody: Giecz i Moraczewo, być może także Poznań. Hanna Kóčka-Krenz ustaliła, że ok. 900 r. doszło do przemian kulturowych, mających charakter gwałtownego przełomu cywilizacyjnego¹⁸. Wydaje się, że momentem przełomowym w kształtowaniu się państwa polskiego była konsolidacja mieszkającej tam społeczności na skutek zagrożeń wywołanych wybuchem wielkiego powstania Słowian połabskich w latach 936–940. Kontynuacją tejże konsolidacji była ekspansja Polan na sąsiednie terytoria słowiańskie, które prowadzili Siemomysł, Mieszko i Bolesław Chrobry¹⁹.

Trudno udowodnić obecność obrządku słowiańskiego na ziemi Wiślan. Wskazuje się tutaj na tekst o księciu Wiślan, którego Metody ochrzcił w niewoli u księcia wielkomorawskiego. Historycy podważają prawdziwość przekazu, który jako jeden z trzech wtrąconych tekstów mówił raczej o proroczych zdolnościach Metodego. Dotychczas nie natrafiono na jednoznaczne ślady takiego kultu (wcześniej uważano za takie miejsce Wiślicę). Również mowa u Długosza o pierwszych biskupach krakowskich (jeżeli jest w niej coś z prawdy) dotyczyłaby raczej Nitry niż terenów dzisiejszej Małopolski. Trudno dowieść, czy plemiona lechickie zetknęły się z chrześcijaństwem o pokolenie wcześniej. Sugeruje się, że Słowianie w czasie wędrówki pokoleń mieli z nim jakąś styczność. Obecność nieznanymi pielgrzymów w czasie postrzyżyn Siemowita może być tego oznaką²⁰. Stanisław Kętrzyński sugerował, że matka Mieszka mogła być chrześcijanką, a siostra Adelajda osobą wykształconą. Sam Mieszko łatwo uzyskał rękę chrześcijanki Dobrawy, mimo że do tej pory nie był jeszcze ochrzczony²¹. Odrębne stanowisko prezentował Leon Koczy, twierdząc, że Polska do 966 r. była nietknięta stopą misjonarza²².

¹⁸ Zob. T. JASIŃSKI, *Początki Polski w nowym świetle*, „Nauka” 4(2007), nr 4, s. 12.

¹⁹ Por. H. SAMSONOWICZ, *Plemię i państwo*, „Kwartalnik Historyczny” 112(2005), z. 3, s. 5-20.

²⁰ Por. W. URBAN, *Powody i okoliczności chrztu przez Mieszka I*, „Studia Theologica Varsaviensa” 4(1966), nr 2, s. 18-20.

²¹ S. KĘTRZYŃSKI, *Polska X-XI w.*, red. A. Gieysztor, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe s. 54-55.

²² Por. L. KOCZY, *Chrzest Polski*, w: *Sacrum Poloniae Millenium. Rozprawy, szkice, materiały historyczne*, t. I, Rzym: Uniwersytet im. A. Mickiewicza 1954, s. 27.

2. PRZYCZYNY POLITYCZNE (TZW. ZEWNĘTRZNE) CHRZTU MIESZKA

Od wielu lat trwa ożywiona dyskusja, czy na decyzję Mieszka wpłynęły namowy Dobrawy czy też motywy polityczne, chęć pozyskania sobie pomocy Czech w walce z Wioletami czy wreszcie wzgląd na zagrożenie niemieckie i chłodne kalkulacje władcy w celu uniknięcia najazdu. Koncepcja zagrożenia niemieckiego zagościła w historiografii XX-wiecznej z wiadomych względów szczególnie po 1945 r.²³ Teorię tę podważył w 1946 r. Gerard Labuda²⁴. W swoich badaniach powrócił do starszych koncepcji tzw. wroga bliższego. Państwo wschodniofrankońskie dopiero co oparło swój stan posiadania na Łęczycach, prowadząc kampanię przeciwko zagrażającemu ich władztwu Związkowi Wieleckiemu. Państwu Polan, prowadzącemu kampanię o Pomorze, również zagrażał Związek Wielecki. Widukind wspominał, że Polanie zostali pokonani w bitwie z Wioletami w 963 r., w czasie której zginął nieznanymi z imienia brat Mieszka²⁵. Mieszko doprowadził do zerwania sojuszu Wioletów z Czechami. Sojusz z Czechami zawarto za zgodą cesarza Ottona I, dla którego nowy chrześcijański władca stawał się „amicus imperatoris”²⁶. Oznaką sojuszu było małżeństwo z czeską księżniczką Dobrawą oraz zwycięska kampania wrześnieowa 967 r., po której Mieszko odesłał cesarzowi miecz zabitego Wichmana, wspólnego wroga Polan i Wschodnich Franków²⁷.

Koncepcja Gerarda Labudy jest tak naprawdę ponownym sięgnięciem do średniowiecznych źródeł. W swoich badaniach powołuje się na dawniejsze teorie historyków: Władysława Abrahama czy Stanisława Zakrzewskiego²⁸.

²³ Z. SUŁOWSKI, *Pierwszy Kościół polski*, w: *Chrześcijaństwo w Polsce. Zarys przemian 966-1979*, red. J. Kłoczowski, Lublin: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego KUL 1992, s. 28-29; W. SAWICKI, *Przyjęcie chrześcijaństwa przez Mieszka I i znaczenie tego faktu dla Polski*, w: *Historia Kościoła w Polsce*, red. B. Kumor i Z. Obertyński, t. I: *Do roku 1764*, cz. 1: *Do roku 1506*, Poznań-Warszawa: Wydawnictwo Pallottinum 1974, s. 22.

²⁴ G. LABUDA, *Studia nad początkami państwa polskiego*, t. I, Poznań: Księgarnia Akademicka 1946, s. 61-75.

²⁵ *Widukindi Res gestae saxonicae*, s. 197. Zob. także *Kronika biskupa merseburskiego Thietmara*, s. 88-91. Tam również podana literatura (przypisy: 67, 136 i 137).

²⁶ Wojciech Fałkowski, tłumacząc ów zapis, wskazuje, że władca byłby nie tylko sojusznikiem cesarza, ale również chrześcijaninem.

²⁷ G. LABUDA, *Mieszko I*, s. 88-92; podobnie Z. SUŁOWSKI, *Chrzest Polski*, ZNKUL 9(1969), nr 1-2, s. 21.

²⁸ W. ABRAHAM, *Organizacja Kościoła w Polsce do połowy XIII w.*, Poznań: Pallottinum 1962³, s. 7-13; S. ZAKRZEWSKI, *Mieszko I jako budowniczy państwa polskiego*, Warszawa: Polska Składnica Pomocy Szkolnych 1921, s. 61-68; L. KOCZY, *Chrzest Polski*, s. 24.

Na zawarty sojusz polsko-czeski, budowanie więzów przyjaźni wśród margrabiów i książąt uznających zwierzchnictwo cesarza (zapoczątkowany przez Mieszka stosunkiem trybutarnym) oraz wejście księcia Polan do grona władców chrześcijańskich wskazuje się również i dzisiaj²⁹. Gdyby Mieszko kierował się li tylko argumentami politycznymi dla dobra konsolidującego się państwa, to miałyby dwie możliwości: oprzeć nowe władztwo na religii pogańskiej albo na chrześcijaństwie, którego zwycięski pochód był niezaprzeczalny. Chrześcijaństwo zapewniało Polsce suwerenność i trwanie w kręgu jednoczącej się wokół cesarza Europy. Podbój kraju stawał się wykluczony, a Polska potwierdzała swoją wewnętrzną samodzielność. Mogła nawet rozszerzać granice, jeśli, oczywiście, nie sprzeciwiało się to interesom cesarstwa³⁰. Wydaje się jednak, że czynniki zewnętrzne, chociaż bardzo ważne, nie były w tym przypadku priorytetowe, a na pewno nie jedyne³¹.

3. HIPOTEZA WEWNĘTRZNEJ EWOLUCJI

W państwie Polan doszło w IX w. do wykształcenia rodu panującego, który przejął władzę i stymulował ekspansję. Piastowie narzucali swoją władzę plemionom ościennym drogą podboju. Jednocząc plemiona, konsolidowali młodą wspólnotę, opierając się na jednej wierze, eliminując dzielące Lechitów różne wierzenia plemienne. W kręgu tychże plemion duchy przodków ustępowały miejsca bóstwom, których wyobrażenia zaczęto rzeźbić dopiero w 1. poł. X w. Powstanie panteonu bóstw tłumaczyć można wpływem świata zachodniego. Każde z plemion miało swój odrębny zespół bóstw oraz odrębną grupę kapłanów³². Trudno sobie uzmysłwić, w jaki sposób idea moralna Słowian łączyła się z ideą religijną. Historycy wskazują raczej na pewnego rodzaju rytualizm. Ważnym elementem było składanie ofiar bożkom, aby uzyskać ich przychylność zgodnie z zasadą: „do ut des” („daję, abyś ty dał”)³³. W większych grodach znajdowały się miejsca kultu pogańskiego, ale o miejscach takich wiemy z wykopalisk u naszych słowiańskich sąsiadów.

²⁹ Zob. K. OŻÓG, 966. *Chrzest Polski*, s. 82-88; J. WILDER, *Polskie chrześcijaństwo. 1050 lat historii 966–2016*, Warszawa: Arystoteles 2015, s. 4-6.

³⁰ K. KANTAK, *Dzieje Kościoła polskiego*, s. 38.

³¹ Zob. A. GÓRECKI, *Początek państwa polskiego i chrzest Mieszka I – u źródeł sporu o „duszę polską”*, „Christianitas” 63-64(2016), s. 64-66.

³² Tamże, s. 13.

³³ Por. P.E. STEELE, *Nawrócenie i chrzest Mieszka*, Warszawa: Fronda 2005, s. 25-28.

Aleksander Brückner utrzymywał, że takich miejsc nie było na terenie Polski. Miejscami świętymi Słowian były za to święte gaje, drzewa, kamienie i tworzone z nich święte kręgi.

Być może władca i jego żołnierze nieśli wizerunki bóstw na znakach wojennych, za którymi podążali na wyprawy wojenne. Mieszko, składając im ofiary, coraz bardziej dostrzegał, że drewniane bożki nie są w stanie przemóc Boga chrześcijan. W badaniach archeologicznych nie natrafiono na ślady procesu pośredniego pomiędzy politeizmem a monoteizmem, jaki miał miejsce na Rusi Kijowskiej. Może to świadczyć o świadomym nawróceniu władcy oraz jego konsekwentnej chrystianizacji poddanych. Hipotezę tę uważa się dzisiaj za najbardziej prawdopodobną, a potwierdzałyby ją odkrycia archeologiczne.

4. OSOBISTA DECYZJA WŁADCY

Od połowy XIX w. w badaniach historycznych pokutowała postoświeceniowa zasada Jacoba Burckhardta³⁴, w myśl której decyzje o charakterze religijnym, nadprzyrodzonym tłumaczono motywacjami politycznymi. Powojenni historycy uparcie odmawiali władcy Polan możliwości decydowania o sprawach politycznych z pobudek wewnętrznych. Pisano chociażby tak niedorzeczne słowa, że w wypadku zmiany religii przez władcę motyw osobistego zaangażowania muszą grać mniejszą rolę niż przy analogicznej decyzji człowieka odpowiadającego wyłącznie za siebie³⁵. Poza tym niemożliwe jest ocenienie skali potrzeb religijno-światopoglądowych ówczesnych ludzi ani stopnia zaspokajania ich przez wierzenia pogańskie.

Trudno zgodzić się z taką argumentacją, studiując dawne kroniki. Wiadomo przecież, że człowiek średniowiecza był osobą na wskroś religijną albo przynajmniej poddającą się rytuałom, otwartą na ponadnaturalne przeżywanie rzeczywistości. Warto w tym względzie powołać się na cud uzdrowienia Mieszka ze ślepoty, o którym pisał Gall Anonim. Zapisowi temu odmawiano prawdziwości, mówiąc o jakiejś przerośni, teologicznej interpretacji wydarzeń. Wydaje się, że historia rodziny panującej mogła być wiernie przekazana z pokolenia na pokolenie i po latach spisana przez kronikarza. Może to cud odzyskania wzro-

³⁴ Szwajcarski historyk, który w 1853 r. opublikował głośną monografię *Czasy Konstantyna Wielkiego*. Historyk negował osobistą, tj. religijną decyzję Konstantyna odnośnie do przyjęcia wiary. Zob. tamże, s. 9.

³⁵ Por. Z. SUŁOWSKI, *Początki Kościoła polskiego*, w: *Kościół w Polsce*, red. J. Kłoczowski, t. I: *Średniowiecze*, Kraków: Zak 1966, s. 51-52.

ku zapoczątkował przemianę w dorastającym chłopcu, jego rodzicach i możnowładcach? „Polska przedtem była jakby ślepa, lecz odtąd [...miała] być przez Mieszka oświeconą i wywyższoną ponad inne narody”³⁶.

Pozytywistyczna interpretacja religijnych zachowań władcy nie wyeliminowała właśnie na wskroś religijnej argumentacji chrztu. Kamil Kantak pisał: „Rzeczywiste nawrócenie Polski wyszło nie z innej strony jak od Mieszka samego”³⁷. To Mieszko winien być uważany jako zasadniczy autor zwrotu religijnego w państwie Polan; kierował się on motywami religijnymi i osobistymi, a wtórowały im motywy polityczne i kulturowe. Rolę religijnej motywacji władcy ponowił amerykański historyk Philip Earl Steele: „Najbardziej prawdopodobnym i całkowicie wiarygodnym wytłumaczeniem chrztu Mieszka było jego nawrócenie religijne”³⁸.

5. ROLA DOBRAWY W PROCESIE NAWRÓCENIA WŁADCY

Ważną rolę w nawróceniu władcy Polan odegrała jego chrześcijańska żona Dobrawa³⁹. Kronikarz czeski Kosmas, wspominając o jej śmierci w 977 r., pisał: „Była nad miarę bezwstydną, kiedy poślubiła księcia polskiego będąc już kobietą podeszłego wieku. Zdjęła z swej głowy zawój i nałożyła panieński wianek, co było wielkim głupstwem tej kobiety”⁴⁰. Inaczej oceniał czeską księżniczkę Thietmar; nie taił jednak, że: „Umyślnie postępowała przez jakiś czas zdroźnie, aby później móc działać dobrze”. Dobrawa miała bowiem ulec „słodkim obietnicom” małżonka i w czasie Wielkiego Postu nie pościła. Przez czyn ten: „Pracowała nad nawróceniem swego małżonka i wysłuchał jej miłościwy Stwórca”⁴¹. Współczesny Kosmasowi Gall Anonim podał wersję zupełnie odmienną: „Nie pierwszej podzieliła łożę małżeńskie, aż

³⁶ ANONIM TZW. GALL, *Kronika polska*, księga I, rozdz. 4, s. 14.

³⁷ K. KANTAK, *Dzieje Kościoła polskiego*, s. 61; por. J. WIDAJEWICZ, *Chrzest Polski*, „Życie i Myśl” 2(1951), nr 2, s. 443-469.

³⁸ P.E. STEELE, *Nawrócenie i chrzest Mieszka*, s. 39.

³⁹ W zapisie u Galla Anonima figuruje jako *Doubrovka*. Thietmar tłumaczy jej imię jako Dobra. Współcześni historycy zapisują jej imię: *Dobrawa*, rzadziej zaś: *Dąbrówka*.

⁴⁰ *Kosmasa Kronika Czechów*, tłum. M. Wojciechowska, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1968, s. 149. Nienawiść Kosmasa należy tłumaczyć tym, że Dobrawa była córką zabójcy św. Wacława i że mogła mieć coś wspólnego ze znienawidzonym przez Kosmasa obrządkiem słowiańskim. Poza tym kronikarz reprezentował czeską rację stanu. Zob. tamże, przypis 46, s. 150.

⁴¹ *Kronika biskupa merseburskiego Thietmara*, s. 217-219.

ten... wyrzekł się pogaństwa i zjednoczył z matką-Kościółem”⁴². Wersję Thietmara, jako bardziej bliższą okresowi życia władcy, uznaje się dziś za najbardziej prawdopodobną. Świadcstwo żony i wypełniane przez nią praktyki religijne (może nie zawsze gorliwie) oraz duchowni przybyli w orszaku księżnej, wszystko to tworzyło atmosferę religijnego nawrócenia władcy⁴³.

Nie wszyscy zgadzali się z tym, że Dobrawa zasłużyła na przydomek, jaki nadał jej Gall Anonim: „christianissima”, czy też na tytuł, który nadał jej Józef Widajewicz: „misjonarka kraju swego męża”. Idąc tropem politycznym, zwracali uwagę, że relacja o nawróceniu Mieszka przez Dobrawę wpisuje się raczej w kościelną tradycję nawracania za pośrednictwem kobiet⁴⁴. Zdaniem Jana Dąbrowskiego Przemysłidzi częściej występowali w roli rywali Piastów aniżeli ich ojców chrzestnych⁴⁵, a zdaniem Kamila Kantaka: „Dopiero po decyzji przyjęcia chrztu [władca] zapragnął ożenku z chrześcijańską księżniczką z Czech”. Jego zdaniem: „Gdyby nawet Mieszko widział w sojuszu z Czechami interes polityczny i gdyby nawet to było jego pierwszą pobudką, to szczerze się nawrócił i dbał o nawrócenie swoich poddanych”⁴⁶.

6. CZAS I MIEJSCE CHRZTU MIESZKA

Historyków dzieliły motywy przyjęcia chrztu przez Mieszka; jeszcze bardziej podzieliło ich pytanie o miejsce chrztu. Henryk Łowmiański uważał, że kiedy Mieszko wysłał poselstwo do Ottona I z propozycją sojuszu przeciw Wioletom, poprosił również o misjonarzy. Cesarz miał przyjąć poselstwo na Boże Narodzenie 965 r. w Kolonii i wyprawić kapłanów z Leodium, być może z Jordanem na czele. Po chrzcie władcy Jordan otrzymał sakrę biskupią i jako biskup misyjny wrócił w 968 r. do Polski⁴⁷. Słabością tejże hipotezy jest brak wzmianki w *Kronice* Thietmara, który wspomniałby o tak ważnym wydarzeniu na terenie cesarstwa. Józef Nowacki uważał, że Jordan – w mo-

⁴² Anonim tzw. Gall, *Kronika polska*, księga I, rozdz. 5, s. 15.

⁴³ Zob. J. WIDAJEWICZ, *Chrzest Polski*, s. 446-456; W. URBAN, *Powody i okoliczności chrztu*, s. 27-34.

⁴⁴ Zob. J. DOWIAT, *Metryka chrztu Mieszka I i jej geneza*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1961, s. 79; H. ŁOWMIAŃSKI, *Początki Polski*, s. 549; por. A.F. GRABSKI, *Mieszko I*, Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej 1973, s. 93.

⁴⁵ P. BOGDANOWICZ, *Chrzest Polski*, „Nasza Przeszłość” 23(1966), s. 35.

⁴⁶ K. KANTAK, *Dzieje Kościoła polskiego*, s. 62.

⁴⁷ H. ŁOWMIAŃSKI, *Imię chrzestne Mieszka I*, „Slavia Occidentalis” 19(1948), s. 288-293.

wie bliski Polakom – mógł pochodzić z Chorwacji i jako biskup misyjny mógł ochrzcić Mieszka w Poznaniu, zaś w 968 r. została erygowana diecezja w Poznaniu, podległa wprost Stolicy Apostolskiej⁴⁸. Jerzy Dowiat dowodził, że ślub Mieszka odbył się już w 963 r. i wkrótce prosił on papieża o misjonarzy. Wobec przeciągania się sprawy miał przyjąć chrzest w Wielką Sobotę 966 r. w Ratyzbonie⁴⁹. Wszystkie te hipotezy są dzisiaj powszechnie odrzucone, podobnie jak zapis Długosza mówiący o chrzcie poddanych Mieszka w Niedzielę Laetare (5 marca) 965 r.⁵⁰

Zdaniem historyków trzeba raz jeszcze zaufać zapisowi kronikarskiemu z połowy XIII w., w którego autografie istnieje klucz do zrozumienia i czasu, i przyczyny chrztu. Data 14 IV 966 r. jest najbardziej możliwa do zaakceptowania. Trzeba pamiętać, że Mieszko jako katechumen mógł przyjąć sakrament zgodnie z panującą wówczas tradycją, tj. w czasie Wigilii Paschalnej⁵¹. Zdaniem Jerzego Strzelczyka nie ulega wątpliwości, że władca przyjął chrzest na terenie państwa gnieźnieńskiego (*Civitas Schinesghe*), czyli w przestrzeni historycznej Wielkopolski⁵². Pozostaje jednak zagadką, w którym grodzie odbyłaby się ceremonia chrztu, ponieważ ślady zatarły zniszczenia dokonane w czasach reakcji pogańskiej. Wydaje się, że każde z miejsc (Poznań, Ostrów Lednicki i Gniezno) ma jakiś atut w wyścigu o pierwszeństwo⁵³.

Pierwsze miejsce, zdaniem takich historyków, jak Michał Kara, Jerzy Strzelczyk czy Krzysztof Ożóg, należy się Poznaniowi⁵⁴. Od wieków utrzymywano, że budowę katedry poznańskiej rozpoczęto w 966 r.⁵⁵ Jej ślady

⁴⁸ J. NOWACKI, *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, t. I: *Kościół katedralny w Poznaniu*, Poznań: Księgarnia Świętego Wojciecha 1959, s. 10-35.

⁴⁹ J. DOWIAT, *Metryka chrztu Mieszka*, s. 67-86; podobnie: J. WIDAJEWICZ, *Chrzest Polski*, s. 443-469.

⁵⁰ Por. Z. SUŁOWSKI, *Chrzest Polski*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. III, red. R. Łuszczczyk, Lublin 1985, kol. 374.

⁵¹ Por. P. BOGDANOWICZ, *Chrzest Polski*, s. 8-9. Za taką datą opowiada się również Andrzej M. Wyrwa, chociaż nie ukrywa, że równie prawdopodobną datą może być uroczystość Wigilii Zesłania Ducha Świętego (2 VI 966 r.).

⁵² J. STRZELCZYK, *Chrzest Polski – problemy podstawowe i dyskusyjne*, (wykład wygłoszony na dorocznym zjeździe historyków Kościoła), Gniezno 31.03.2016 r.; por. Z. SUŁOWSKI, *Pierwszy Kościół polski*, s. 29-30.

⁵³ Zestawienie najstarszych zabytków architektury sakralnej podaje m.in. Dariusz Andrzej Sikorski w książce: *Kościół w Polsce za Mieszka I oraz Bolesława Chrobrego. Rozważania nad granicami poznania historycznego* (Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM 2013).

⁵⁴ Zob. K. OŻÓG, 966. *Chrzest Polski*, s. 102-106, 110; T. JASIŃSKI, *Początki Polski w nowym świetle*, s. 12-14.

⁵⁵ Po pożarze w 1018 r. rozpoczęto budowę trójnawowej bazyliki, zniszczonej podczas

odkryli archeolodzy Zofia Kurnatowska i Michał Kara, wskazując na wzorce płynące z Europy Zachodniej, a może i z państwa wielkomorawskiego. Argumentem za miejscem chrztu władcy miały być m.in. odnalezione fragmenty baptysterium. W czasie kolejnych badań stanowiska poznańskiego Aneta Bukowska i Przemysław Urbańczyk podważyli wiarygodność znaleziska, sugerując, że byłoby to mieszadło do zaprawy. W 1999 r. Hanna Kóčka-Krenz rozpoczęła badania archeologiczne w rejonie kościoła NMP. Odkryto wówczas fundamenty kościoła, które wskazują na budowlę sprzed 966 r.⁵⁶ W badaniach dendrochronologicznych ustalono wiek ściętego drewna na 940 r. Czy można więc mówić o pierwszej świątyni, którą zbudowano z okazji przybycia Dobrawy na dwór Mieszka? Czy byłby to kościół wzniesiony jeszcze przed datą chrztu władcy?

O Lednicy jako ważnym grodzie książęcym pisał już Marian Sokołowski, przedstawiając odkryte fundamenty świątyni⁵⁷. W badaniach archeologicznych wskazywano na ogromny rozmach prac czyniący z wyspy warowny gród z kamiennymi budowlami: książęcym palatium, kaplicą i baptysterium z dwoma basenami chrzcielnymi. Badania prowadzone przez historyków sztuki: Klementynę Żurową i Teresę Rodzińską-Choraży potwierdziły, że lednicki gród był w latach 963-965 wielkim terenem budowy. Czy jednak budowa ta była przygotowaniem miejsca godnego księcia na przyjęcie przez niego sakramentu chrztu, czy też raczej budowlą, którą zlecił już chrześcijański książę dla chrztu możnych i swoich poddanych, trudno na dzień dzisiejszy jednoznacznie wyrokować⁵⁸.

najazdu Czechów i odbudowanej przed 1064 r. Katedra przetrwała do 1. poł. XIV w., kiedy to rozpoczęto budowę katedry gotyckiej.

⁵⁶ Badania te potwierdzono w 2012 r. Zob. H. KÓČKA-KRENZ, *Badania zespołu pałacowo-sakralnego*, s. 69-74; TAŻ, *Zespół pałacowo-sakralny*, s. 287-296; TAŻ, *Początki monumentalnej architektury świeckiej*, s. 21-38.

⁵⁷ M. SOKOŁOWSKI, *Ruiny na Ostrowie jeziora Lednicy. Studium nad budownictwem w przedchrześcijańskich i pierwszych chrześcijańskich wiekach w Polsce*, „Pamiętnik Akademii Umiejętności w Krakowie” 3(1876), s. 117-277.

⁵⁸ Z okazji jubileuszu 1050-lecia chrztu Mieszka Telewizja Polska wyemitowała film w reżyserii Zdzisława Cozaca zatytułowany: *Korona i Krzyż. O Lednicy jako o miejscu „wysokie prawdopodobnym” chrztu władcy* wypowiedziała się Teresa Rodzińska-Choraży; por. TAŻ, *Baptysterium*, w: *U progu chrześcijaństwa w Polsce*, s. 15-32; K. ŻUROWA, T. RODZIŃSKA-CHORAŻY, *Ostrów Lednicki – czyli dla kogo zagadka?*, „Kwartalnik Historyczny” 104(1997), nr 2, s. 89-101; T. RODZIŃSKA-CHORAŻY, *Zespoły rezydencjonalne i kościoły centralne na ziemiach polskich do połowy XII wieku*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2009, s. 302. Podobną opinię podziela Przemysław Terlecki, koordynujący obchody 1050-lecia Chrztu Polski.

Z kolei za Gniezmem przemawiał Jan Długosz⁵⁹. Dawni historycy uważali, że gnieźnieński gród odgrywał ok. 900 r. ważną rolę ośrodka kultu pogańskiego. Poglądy te wydawały się potwierdzać badania archeologiczne, oparte na tradycyjnych metodach badawczych, które początki zespołu grodowego w Gnieźnie datowały na VIII w. Do ustaleń tych doszedł już przed wojną Józef Kostrzewski. Po wojnie Kazimierz Żurowski w ramach milenijnego programu dokopał się do calca na Wzgórzu Lecha i na podstawie materiału archeologicznego stwierdził, iż początki grodu w Gnieźnie sięgają VIII w.⁶⁰ Zofia Kurnatowska ustaliła, że może i gród gnieźnieński byłby stary, ale fundamenty grodu Piastów trzeba datować dopiero na ok. 940 r., a fundamentów kościoła na okres może i przekraczający termin chrztu władcy⁶¹. Podobnie koncepcję Gniezna jako miejsca chrztu władcy podważa Przemysław Urbańczyk⁶².

Kolejną trudnością jest ustalenie imienia chrzestnego władcy. Próbowano w tym przypadku tłumaczyć imię Mieszko od Michała, a nawet zdrobniale od Mesjasza. Hipoteza Alfonsa Parczewskiego o źródłosłowie iroszkockim imienia Dagobert jest dzisiaj powszechnie odrzucana⁶³. Zdaniem Henryka Łowmiańskiego imię Dagobert wcale nie wskazuje na pochodzenie ze świata Wikingów, ale na Leodium, gdzie kult świętego był bardzo popularny. Ten sam autor snuje także przypuszczenie, że władca mógł otrzymać imię po szwagrze Ottona I, może ojcu chrzestnym Mieszka – Tęgomirze⁶⁴. Stanisław Kętrzyński snuje domysły związane z Leodium, sugerując, że Mieszko przyjął na chrzcie imię Lambert. Imię to nosiło aż 5 potomków Mieszka do końca XI w., a kult świętego przynieśli do Polski mnisi, być może z Jordanem na czele.

⁵⁹ *Jana Długosza Roczniki*, księga II, s. 242.

⁶⁰ K. ŻUROWSKI, *Konstrukcje obronne wczesnośredniowiecznego Gniezna*, „Archeologia Polski” 1(1957), s. 197-201.

⁶¹ Por. T. JASIŃSKI, *Początki Polski w nowym świetle*, s. 12-14.

⁶² Zob. P. URBAŃCZYK, *Czy Gniezno było pierwszą stolicą państwa wczesnopiastowskiego?*, w: *Studia nad dawną Polską*, red. T. Sawicki, t. II, Gniezno: Muzeum Początków Państwa Polskiego 2009, s. 17-25; TENŻE, *Zjazd Gnieźnieński w polityce imperialnej Ottona III*, w: *Trakt cesarski Hława–Gniezno–Magdeburg*, red. W. Dzieduszycki, M. Przybył, Poznań: Muzeum Archeologiczne w Poznaniu 2002, s. 49-87; TENŻE, *Zanim Polska została Polską*, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2015, s. 221-243.

⁶³ L. KOCZY, *Chrzest Polski*, s. 43.

⁶⁴ Zob. H. ŁOWMIAŃSKI, *Imię chrzestne Mieszka I*, s. 288-293; A. POBÓG-LENARTOWICZ, *Imię chrzestne Mieszka I. O próbie nowego spojrzenia na genezę Chrztu Polski*, w: *Rola chrystianizacji w kształtowaniu się państwowości polskiej*, red. B. Cioch, Opole: „Sowa”. Polskie Towarzystwo Historyczne (Oddział w Opolu), Opole 1996, s. 9-19.

7. SPOSÓB PRZEPROWADZENIA CHRZTU POLAN

Od początku XX w. historycy przyjmowali, że akcja chrystianizacyjna prowadzona była przez Czechy za pośrednictwem cesarstwa. Kierunek chrystianizacji Polan determinowała w zasadzie ta koncepcja historyczna, która mówiła, gdzie i od kogo Mieszko przyjął chrzest. Historycy zgadzali się tylko w jednej kwestii, że najpierw chrzest przyjął sam władca, później jego najbliższe grono doradców i w dalszym odstępstwie czasowym poddani.

Tadeusz Wojciechowski sugerował, że akcja chrystianizacyjna miała być prowadzona przez mnichów z Nowej Corbei, a Władysław Abraham wskazywał na Fulde⁶⁵. Piastowie, sprawując swoją władzę, mogli mieć świadomość nauczania Kościoła o boskim pochodzeniu władzy. Stąd za pośrednictwem cesarstwa, a nie wbrew jemu, zapoczątkowali kontakty z Rzymem. Protekcja następcy św. Piotra była nie tyle polityczna, ile religijna, motywująca władcę i jego poddanych do dalszej konsolidacji plemion lechickich. Zwieńczeniem tychże zabiegów była koronacja królewska. Wiadomo, że starania te prowadził Bolesław Chrobry, zyskując poparcie cesarza Ottona III w czasie zjazdu gnieźnieńskiego. Wzmianka *Kroniki węgiersko-polskiej* o rzekomych staraniach Piastów o koronę u papieża Leona VIII (963-965) może być odczytana jako ślad polskiego poselstwa do Rzymu. Jego celem byłoby, oczywiście, uzyskanie misji dla Polan, jeszcze nie korony dla nadal pogańskiego księcia. Przez lata uważano powyższy tekst za mówiący raczej o zabiegach Bolesława Chrobrego ok. 1000 r. Może on jednak wskazywać na obecność poselstwa w Rzymie z kraju Polan, a jego przedstawicielką mogła być czeska księżniczka Młada Maria (siostra Dobrawy). Zabiegi zostały zwieńczone ustanowieniem dla Polski pierwszego biskupa w osobie Jordana w 968 r. przez papieża Jana XIII (965-972)⁶⁶.

Piotr Bogdanowicz szedł jeszcze dalej w swoich domysłach. Utrzymywał, że Mieszko wszczął starania w samym Rzymie, które uwieńczone zostały wysłaniem poselstwa z biskupem misyjnym Ungerem i grupą misjonarzy. Jego argumentacja opierała się na przekonaniu, że: „Ceremonii chrztu księcia tej miary, co księżę polski Mieszko I, musiał dokonać biskup”⁶⁷. Nie przyjęły się inne hipotezy, jak chociażby Alfonsa Parczewskiego, który twierdził,

⁶⁵ W. ABRAHAM, *Organizacja Kościoła w Polsce*, s. 17-28; por. T. WOJCIECHOWSKI, *O rocznikach polskich X-XV w.*, „Pamiętnik Akademii Umiejętności w Krakowie” 4(1880), s. 207-208.

⁶⁶ Z. SUŁOWSKI, *Chrzest Polski* (ZNKUL), s. 25.

⁶⁷ P. BOGDANOWICZ, *Chrzest Polski*, s. 52.

że Polska byłaby chrześcijańska (i to w obrządku łacińskim) w znacznej części przed chrztem Mieszka, a misjonarzami byłiby mnisi z Irlandii. Adwersarze podważają ów fakt brakiem w liturgii jakiegokolwiek słowa iroszkockiego, których jest za to wiele z języka czeskiego lub też słów posiadających ten sam, słowiański źródłosłów⁶⁸.

8. SKUTKI CHRZTU

Trzeba zgodzić się z dawnymi opiniami historyków, że akt chrztu rozumiano głównie jako chrzest Mieszka. Jak pisze Kamil Kantak: „Nie wiadomo, czy przyjmując chrześcijaństwo, Mieszko zdawał sobie sprawę z całej ważności i skutków dalekich kroku, jaki uczynił. Zapewne należy przypuszczać, że ktokolwiek pouczał go o nowej wierze, biskup Jordan [...] czy czeski kapłan Bohowid, jak i żona Dobrawa, wpoili mu przekonanie, że od chrztu zależy wieczne zbawienie i księcia, i całego ludu”⁶⁹. Chociaż element religijny wymyka się naukowym ocenom, nie ulega wątpliwości, że zgodnie z tym, o czym była mowa wcześniej, trzeba ów cel i skutek wskazać jako nadrzędny i od samego początku obecny w zapisach kronikarskich. Chrześcijański władca w swoich najwspanialszych grodach wznosił chrześcijańskie świątynie: drewniane i murowane, stając się chrystianizatorem Polan⁷⁰. Kościoły te nie mogły być manifestacją boskiego mandatu władzy księcia, bowiem wciąż musiał liczyć się z możnymi. Mógł jednak w taki sposób ukierunkowywać poddanych na nowość chrześcijańskiej religii oraz na jej cele eschatyczne – na życie wieczne. Doświadczywszy sam światła wiary, dzielił się jej przesłaniem. Od połowy XX w. upowszechnił się pogląd, że chrzest władcy był także chrztem Polski⁷¹. Proces chrystianizacji kraju był jednakże długotrwały i trwał przynajmniej przez dwa stulecia. Sam Thietmar pisał, że pierwszy biskup Polan Jordan: „Ciężką miał z nimi pracę, zanim, niezmordowany w wysiłkach, nakłonił ich słowem i czynem do uprawiania winnicy Pańskiej”⁷². Proces chrystianizacji przebiegał stopniowo i początkowo raczej pokojowo. Za

⁶⁸ K. KANTAK, *Dzieje Kościoła polskiego*, s. 53-54; por. A. PARCZEWSKI, *Początki chrystianizmu w Polsce i misja irlandzka*, „Roczniki Towarzystwa Nauk Poznańskiego” 29(1902), s. 247.

⁶⁹ K. KANTAK, *Dzieje Kościoła polskiego*, s. 37.

⁷⁰ Tak Przemysław Urbańczyk w filmie *Korona i Krzyż* (reż. Z. Cozac, TVP 2016).

⁷¹ Por. A. GÓRECKI, *Początek państwa polskiego*, s. 60-63.

⁷² *Kronika biskupa merseburskiego Thietmara*, s. 218-219.

czasów Bolesława Chrobrego przybrał on na sile, a neofitów łamiących przepisy surowo karano. Jeszcze w XII w. można spotkać w Polsce groby ciałopalne, które pogańskim obyczajem wyposażano w broń, naczynia i monety⁷³.

Celom religijnym i społecznym towarzyszył także cel polityczny. Mieszko, przyjmując chrzest, rozbił sojusz czesko-wielecki, a następnie, korzystając z pomocy czeskiej, pokonał Wichmana i Wolinian, jeden z filarów Związku Wieleckiego. W ten sposób oddalił zagrożenie z północnego zachodu, które mogło przerodzić się w katastrofę młodego państwa. Trwanie w sojuszu z cesarzem zaowocowało uzyskaniem niezależnego biskupstwa w 968 r. Stawiało to państwo polskie w zupełnie innej pozycji niż podporządkowane Niemcom Czechy. Mieszko zręcznie posługiwał się sojuszami. Kiedy Czesi wdali się w długotrwały konflikt z Niemcami i ponownie zawiązali sojusz z Wioletami, Mieszko opowiedział się po stronie cesarzowej Teofano i jej małoletniego syna. Dzięki temu sojuszowi ok. 990 r. opanował Śląsk, a być może też i Małopolskę, czym ostatecznie zakończył proces budowy państwa polskiego⁷⁴. Władca Polan z łatwością nawiązał kontakty z chrześcijańską Europą, a Widukind nazwał Mieszka „przyjacielem cesarza”⁷⁵. Trzeba przyznać, że Mieszko umiał uchylić wszystkie niekorzystne skutki związku z cesarzem, zręcznie wchodząc w sojusze z jego wasalami oraz konsolidując i powiększając ich kosztem terytorium swojego władztwa⁷⁶.

Zdaniem Zygmunta Sułowskiego mniej istotna była sankcja religijna władzy monarszej. Zasadnicze znaczenie miała możliwość nawiązania na równej stopie kontaktów z państwami Europy. Poza tym chrzest otwierał drogę do dotychczasowego dorobku kultury śródziemnomorskiej – światopoglądowego, organizacyjnego, technicznego czy artystycznego⁷⁷. Moim zdaniem jest to

⁷³ J. KOSTRZEWSKI, *Wpływ chrześcijaństwa na obyczaje oraz kulturę materialną i duchową w Polsce średniowiecznej*, w: *Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*, red. P. Kałwa, Cz. Strzeszewski, t. III, Lublin: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego KUL 1969, s. 97-98; por. W. DZIEWULSKI, *Postępy chrystianizacji i proces likwidacji pogaństwa w Polsce wczesnofeudalnej*, Wrocław: Wydawnictwo Ossolineum 1964.

⁷⁴ T. JASIŃSKI, *Początki Polski w nowym świetle*, s. 18.

⁷⁵ *Widukindi Res gestae saxonicae*, s. 69.

⁷⁶ L. KOCZY, *Chrzest Polski*, s. 30. Jerzy Strzelczyk, na łamach wspomnianego już filmu, skomentował ów fakt jako: „niewyobrażalny sukces polityczny”. Wskazał także na miecz św. Piotra, najstarszy zabytek związany z chrześcijaństwem na ziemiach polskich. Podobnie wyrażał się Tomasz Jasiński: „Mieszko był najwybitniejszym władcą rodzącej się Polski. To on stworzył Polskę”. Por. *Korona i Krzyż*, Z. Cozac (reż.), TVP 2016.

⁷⁷ Z. SUŁOWSKI, *Początki Kościoła polskiego*, s. 52. Jego opinię potwierdza m.in. Dariusz Sikorski.

zbyt daleko idące uproszczenie. Wydaje się również, że Mieszko nie mógł zakładać, jakie skutki wywrze fakt chrztu w następnych wiekach. „Czy znalazł się ktoś, który zwrócił uwagę Mieszka na punkt zwrotny historii, jaki przechodził, przyjmując nową wiarę, godzi się wątpić” – pisał Kamil Kantak⁷⁸. Liczyło się tu i teraz jego władztwa i państwa, liczyło się osobiste otwarcie serca na Boga i obietnica życia wiecznego, którego się spodziewał.

ZAKOŃCZENIE

Przyjmuje się dzisiaj powszechnie, że chrzest Mieszka, najprawdopodobniej w 966 r. na terenie *Civitas Schinesghe* był nie tyle początkiem chrystianizacji Polski, ile wynikiem jej pierwszego etapu⁷⁹. Jak dotąd brak w odkryciach archeologicznych spektakularnych dowodów, które mogłyby potwierdzić obecność misjonarzy czy też uwiecznionych w kronikach posłańców albo przynajmniej misjonarzy w orszaku Dobrawy. Wciąż trudno rozstrzygnąć, czy na decyzję Mieszka wpłynęły namowy Dobrawy czy też motywy polityczne, chęć pozyskania sobie pomocy Czech w walce z Wioletami. Lektura źródeł i wielu opracowań wciąż nie daje jednoznacznych rozstrzygnięć. Niewątpliwie po latach nieobecności powracają dwie ważne hipotezy, które bynajmniej nie roszczą sobie prawa wyłączności. Po pierwsze – trzeba raz jeszcze, śledząc średniowieczne kroniki, wskazać na osobistą decyzję chrztu władcy i na jego motywy religijne. Po drugie – władca Polan nie tyle chciał zabezpieczyć się przed agresją państwa Ottona I, ile raczej chciał przystąpić do grona jego sprzymierzeńców w myśl zasady, że „wróg mojego wroga jest moim przyjacielem”. Decyzja o chrzcie i stopniowej chrystianizacji kraju miała dla Polski ogromne znaczenie, uchroniła ją bowiem przed losem pobratymczych plemion zachodniosłowiańskich. Poza tym przyjęcie przez Polskę chrześcijaństwa wywołało głęboki przełom w dziejach młodego państwa, wpływając silnie na obyczaje i kulturę materialną oraz duchową Polski⁸⁰. Państwo Piastów od chrztu Mieszka I weszło w krąg oddziaływania religijnego, kulturalnego i polityczno-prawnego grupy państw związanych z Rzymem, stanowiących społeczność państw chrześcijańskich w Europie, a w przyszłości dziedzictwo

⁷⁸ K. KANTAK, *Dzieje Kościoła polskiego*, s. 37.

⁷⁹ Por. M. BANASZAK, *Historia Kościoła katolickiego*, Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej 1989, s. 85-86.

⁸⁰ J. KOSTRZEWSKI, *Wpływ chrześcijaństwa*, s. 97.

nowoczesnej Europy⁸¹. Jan Paweł II tak pisał o chrzcie Mieszka: „Wydarzenie [to] było decydujące dla powstania narodu i ukształtowania się jego chrześcijańskiej tożsamości. W tym znaczeniu data chrztu Mieszka jest datą przełomową. Polska jako naród wyszła wówczas z własnej dziejowej prehistorii, a zaczęła istnieć historycznie”⁸².

Na koniec raz jeszcze trzeba wypowiedzieć się o wartości znalezisk archeologicznych, bo przecież: „Tam, gdzie milczą pisma, mówią kamienie”. Jeszcze pod koniec lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku Zygmunt Sułowski pisał: „Dawanie nadziei badaniom wykopaliskowym można ograniczyć jedynie do kwestii gospodarczo-społecznych. Historia polityczna musi być oparta na źródłach pisanych”⁸³. Wciąż potrzebne są badania źródeł, których lektura może odpowiedzieć na niejedno jeszcze pytanie oraz wskazać na ewolucję prądów myślowych u późniejszych historyków. Wydaje się, że wciąż zbyt mało cenimy odkrycia archeologiczne. Ale czy można dać im absolutną wiarę, skoro nauka ta nie powiedziała jeszcze ostatecznego słowa? Nowe techniki badawcze z pewnością zweryfikują niejedną jeszcze hipotezę i być może dadzą impuls kolejnym historycznym hipotezom.

BIBLIOGRAFIA

- ABRAHAM W., Organizacja Kościoła w Polsce do połowy XIII w., Poznań: Pallottinum 1962³.
ANONIM TZW. GALL, Kronika polska, tłum. R. Grodecki, red. M. Plezia, Wrocław: Wydawnictwo Ossolineum 1975⁴; Wrocław 1989⁵.
BANASZAK M., Historia Kościoła katolickiego, Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej 1989.
BOGDANOWICZ P., Chrzest Polski, NP 23(1966), s. 7-64.
DOWIAT J., Metryka chrztu Mieszka I i jej geneza, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1961.
GÓRECKI A., Początek państwa polskiego i chrzest Mieszka I – u źródeł sporu o „duszę polską”, „Christianitas” 63-64(2016), s. 50-80.
Jana Długosza Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego, ks. I-II, red. J. Dąbrowski, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1962.
JASIŃSKI T., Początki Polski w nowym świetle, „Nauka” 4(2007), nr 4, s. 7-18.

⁸¹ W. SAWICKI, *Udział Kościoła w organizacji i administracji państwa polskiego do rozbiorów*, w: *Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*, s. 175.

⁸² JAN PAWEŁ II, *Pamięć i tożsamość: rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków: Wydawnictwo „Znak” 2005, s. 33.

⁸³ Z. SUŁOWSKI, *Chrzest Polski* (ZNKUL), s. 18.

- KANTAK K., *Dzieje Kościoła polskiego*, t. I: Wiek X – XI – XII. Początki metropolii polskiej, Poznań 1912, reprint: red. W. L. Babicz, Poznań: Oficyna Wydawnicza Druk 1999.
- KOCZY L., *Chrzest Polski*, w: *Sacrum Poloniae Millenium. Rozprawy, szkice, materiały historyczne*, t. I, Rzym: Uniwersytet im. A. Mickiewicza 1954, s. 9-69.
- KÓČKA-KRENZ H., *Badania zespołu pałacowo-sakralnego na Ostrowie Tumskim w Poznaniu*, w: *Osadnictwo i architektura ziem polskich w dobie Zjazdu Gnieźnieńskiego*, red. A. Buko, Z. Świechowski, Warszawa: Zakład Wydawniczy Letter Quality 2000, s. 69-74.
- KÓČKA-KRENZ H., *Zespół pałacowo-sakralny na grodzie poznańskim*, w: *Polska na przełomie I i II tysiąclecia*, red. S. Skibiński, Poznań: Stowarzyszenie Historyków Sztuki 2001, s. 287-296.
- KÓČKA-KRENZ H., *Początki monumentalnej architektury świeckiej na grodzie poznańskim*, w: *Początki architektury monumentalnej w Polsce*, red. T. Janiak, D. Stryniak, Gniezno: Muzeum Początków Państwa Polskiego 2004, s. 21-38.
- Kronika biskupa merseburskiego Thietmara. Thietmari Merseburgiensis episcopi chronicon*, tłum. M.Z. Jedlicki, Poznań 1953, edycja elektroniczna 2002: www.zrodla.historyczne.prv.pl
- Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*, red. P. Kałwa, Cz. Strzeszewski, t. III, Lublin: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego KUL 1969.
- LABUDA G., *Studia nad początkami państwa polskiego*, t. I, Poznań: Księgarnia Akademicka 1946; Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM 1987²; Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM 2012³.
- LABUDA G., *Mieszko I*, Wrocław: Wydawnictwo Ossolineum 2002².
- ŁOWMIAŃSKI H., *Imię chrzestne Mieszka I*, „*Slavia Occidentalis*” 19(1948), s. 288-293.
- NOWACKI J., *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, t. I: *Kościół katedralny w Poznaniu*, Poznań: Księgarnia Świętego Wojciecha 1959.
- OŻÓG K., 966. *Chrzest Polski*, Kraków: Wydawnictwo Biały Kruk 2016.
- POBÓG-LENARTOWICZ A., *Imię chrzestne Mieszka I. O próbie nowego spojrzenia na genezę Chrztu Polski*, w: *Rola chrystianizacji w kształtowaniu się państwowości polskiej. Materiały z sesji naukowej odbytej w Opolu w dniu 20 kwietnia 1996 r.*, red. B. Cioch, Opole: „Sowa”. Polskie Towarzystwo Historyczne (Oddział w Opolu) 1996, s. 9-19.
- SAMSONOWICZ H., *O ziemiach polskich w IX wieku*, w: *Świat pogranicza*, red. M. Nagielski, A. Rachuba i S. Gorzyński, Warszawa: Wydawnictwo DiG 2003, s. 35-43.
- SAMSONOWICZ H., *Plemię i państwo*, „*Kwartalnik Historyczny*” 112(2005), z. 3, s. 5-20.
- SAWICKI W., *Przyjęcie chrześcijaństwa przez Mieszka I i znaczenie tego faktu dla Polski*, w: *Historia Kościoła w Polsce*, red. B. Kumor, Z. Obertyński, t. I: *Do roku 1764*, cz. 1: *Do roku 1506*, Poznań–Warszawa: Wydawnictwo Pallottinum 1974, s. 20-24.
- SIKORSKI D.A., *Kościół w Polsce za Mieszka I oraz Bolesława Chrobrego. Rozważania nad granicami poznania historycznego*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM 2013.
- STEELE P.E., *Nawrócenie i chrzest Mieszka*, Warszawa: Fronda 2005.
- SUŁOWSKI Z., *Początki Kościoła polskiego*, w: *Kościół w Polsce*, red. J. Kłoczowski, t. I: *Średniowiecze*, Kraków: Znak 1966, s. 15-123.
- SUŁOWSKI Z., *Chrzest Polski*, ZNKUL 9(1969), nr 1-2, s. 7-27.
- SUŁOWSKI Z., *Pierwszy Kościół polski*, w: *Chrześcijaństwo w Polsce. Zarys przemian 966-1979*, red. J. Kłoczowski, Lublin: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego KUL 1992, s. 17-51.
- U progu chrześcijaństwa w Polsce. Ostrów Lednicki*, t. I-II, red. K. Żurowska, Kraków: Wydawnictwo Gutenberg 1993-1994.
- URBAN W., *Powody i okoliczności chrztu przez Mieszka I*, „*Studia Theologica Varsaviensia*” 4(1966), nr 2, s. 11-45.

- URBAŃCZYK P., Zjazd Gnieźnieński w polityce imperialnej Ottona III, w: Trakt cesarski Hawa-Gniezno-Magdeburg, red. W. Dzieduszycki, M. Przybył, Poznań: Muzeum Archeologiczne w Poznaniu 2002, s. 49-87.
- URBAŃCZYK P., Czy Gniezno było pierwszą stolicą państwa wczesnopiastowskiego?, w: Studia nad dawną Polską, red. T. Sawicki, t. II, Gniezno: Muzeum Początków Państwa Polskiego 2009, s. 17-25.
- URBAŃCZYK P., Zanim Polska została Polską, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 2015.
- WIDAJEWICZ J., Chrzest Polski, „Życie i Myśl” 2(1951), nr 2, s. 443-469.
- Widukindi Res gestae saxonicae, hrsg. A. Bauer, R. Rau, Quellen zur Geschichte der sächsischen Kaiserzeit, vol. 8, Darmstadt: Wissenschaftliche Buchgesellschaft 1971.

CHRZEST MIESZKA W 966 ROKU. EWOLUCJA NAUKOWYCH TEORII NA PODSTAWIE ODKRYĆ ARCHEOLOGICZNYCH

S t r e s z c z e n i e

Kiedy Mieszko I zanurzył się w wodach chrztu, otworzył potomnym dostęp nie tylko do rodziny królestwa nie z tej ziemi, ale i do rodziny narodów zachodniej kultury. Jego decyzja dała początek państwu polskiemu. Czasowa odległość i skąpy materiał źródłowy sprawiają, że proces poznawczy wciąż jeszcze nie jest zakończony. Autor na podstawie źródeł pisanych ukazuje, w jaki sposób zmieniały się i ewoluowały teorie naukowe dotyczące chrztu Mieszka I. Ich potwierdzenia lub zaprzeczenia szuka opierając się na dokonywanych odkryciach archeologicznych.

Po przedstawieniu obrazu państwa Mieszka w 966 r. wskazuje na główne hipotezy dotyczące genezy, czasu i miejsca oraz skutków chrztu władcy. Teorie zmieniały się m.in. pod wpływem lektury źródeł, wydarzeń politycznych, prowadzonych przez lata badań porównawczych, a w ostatnim okresie badań archeologicznych oraz uzyskanych wyników poprzez zastosowanie najnowszych technik badawczych. Chrzest Mieszka odbył się najprawdopodobniej na terenie państwa gnieźnieńskiego w 966 r. (może w Wigilię Paschalną). Skutki jego decyzji dały początek ukształtowaniu chrześcijańskiej świadomości państwa polskiego, chociaż władcy przyświecały zapewne cele mniej odległe w czasie, łącznie z celem religijnym.

Słowa kluczowe: Chrzest Mieszka I; Chrzest Polski; 966 rok; geneza i skutki chrztu Mieszka; początki państwa polskiego.